

Przyszłość otwartych funduszy emerytalnych

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 06, wrzesień 2013 00:00

Barbara Łączna

Odłony: 1066

Obniżkę opłat pobieranych od przyszłych emerytów, zmiany w polityce inwestycyjnej oraz zabezpieczenie oszczędności w okresie przedemerytalnym - zakłada reforma funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych, której założenia przedstawił na konferencji prasowej premier Donald Tusk, minister finansów Jacek Rostowski i minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz.

- Fundamentem przygotowanej przez nas reformy jest bezpieczeństwo. Przede wszystkim, bezpieczeństwo obecnych i przyszłych emerytów oraz całego systemu emerytalnego, bezpieczeństwo finansów publicznych i rynków kapitałowych, w tym warszawskiej giełdy i notowanych na niej spółek - mówił minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz.

Reforma przewiduje obniżenie opłat, jakie OFE mogą pobierać od swoich członków. Opłata od składki, która obecnie wynosi 3,5% od każdej wpłaty, zostanie zmniejszona o połowę. OFE będą pobierać mniej również za zarządzanie środkami swoich klientów. Dzięki temu przyszli emeryci zaoszczędzą nawet kilkaset milionów złotych rocznie.

Zmieni się polityka inwestycyjna OFE. Obligacje skarbowe znajdujące się w portfelach funduszy zostaną przeniesione do ZUS. OFE nie będą mogły w nie dłużej inwestować. W zamian, fundusze będą mogły więcej inwestować w realną gospodarkę: akcje giełdowych spółek, obligacje samorządowe, drogowe czy korporacyjne. Dotychczasowe limity na te instrumenty zostaną poluzowane.

Poszerzy się również oferta inwestycyjna funduszy. Pojawią się w niej nowe instrumenty - m.in. samorządowe obligacje przychodowe i instrumenty pochodne. OFE będą mogły pożyczać papiery wartościowe. *- Wszystkie te zmiany mają sprawić, że OFE będą inwestowały jedynie w realną gospodarkę. Jednocześnie są one bezpieczne dla rynku kapitałowego - podkreślił minister Kosiniak-Kamysz.*

W związku ze zmianami w polityce inwestycyjnej OFE każdy z jego członków będzie mógł zdecydować, czy nadal chce przekazywać nowe składki emerytalne do swojego funduszu, czy przenieść wszystkie składki do ZUS. Na podjęcie decyzji będzie miał w sumie sześć miesięcy od wejścia nowych przepisów w życie.

Osoby, które zdecydują się na pozostanie w OFE będą do swojego funduszu przekazywały składkę w wysokości 2,92% wynagrodzenia brutto. O uczestnictwie w OFE będą mogły zdecydować także wszystkie osoby, które dopiero rozpoczną karierę zawodową.

Wypłatą emerytur z funduszy emerytalnych zajmie się ZUS. Ich waloryzacja będzie się odbywać na obecnych zasadach. Aby zminimalizować ryzyko związane z wahaniami na rynkach finansowych, środki z OFE na 10 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego zaczną być stopniowo przenoszone do ZUS w wysokości 1/10 zgromadzonych środków rocznie.

- Zależało nam, aby emerytury były bezpieczne, dożywotnie, waloryzowane i tanie. W ostatnich miesiącach okazało się, że OFE takiej gwarancji dać nie chciały. Zaproponowały wypłatę świadczeń jedynie przez 10 lat. Dlatego zdecydowaliśmy się na powierzenie ZUS wypłat emerytur - tłumaczy minister Kosiniak-Kamysz.

Źródło: www.mpips.gov.pl